

Niepołomice, r.

Sz. P.
Piotr Kempf
Dyrektor
Regionalnej Dyrekcji
Lasów Państwowych
w Krakowie

Dotyczy: Wyznaczania lasów o zwiększonej funkcji społecznej wokół miasta Krakowa na terenie Nadleśnictwa Niepołomice.

W związku z trwającymi konsultacjami dotyczącymi wyznaczenia lasów o zwiększonej roli społecznej wokół Krakowa, pragnę zwrócić uwagę, że lasy Nadleśnictwa Niepołomice od dawna pełnią funkcję lasów społecznych, zarówno dla mieszkańców Krakowa, jak i okolicznych miejscowości. Na przestrzeni lat obserwujemy znaczący wzrost zainteresowania mieszkańców tą formą spędzania wolnego czasu i podejmujemy wszelkie możliwe starania, aby pobyt w lesie był atrakcyjny pod niemal każdym możliwym do spełnienia względem. Niemal 30-letnia historia działań ukierunkowanych na te potrzeby pozwala mi z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że mają one sens i przynoszą liczne, choć trudne do zmierzenia, pozytywne efekty.

Propozycja wyznaczenia lasów o wiodącej funkcji społecznej wokół Krakowa, zaproponowana przez Nadleśnictwo, stanowi kontynuację dotychczasowych działań, jednak uwzględnia nowe obszary wynikające z aktualnych realiów, szczególnie w rejonie bliskim Niepołomic. Skala zaproponowanego obszaru oraz modyfikacja realizowanych zadań, zwłaszcza w zakresie użytkowania lasu, stanowią - moim zdaniem - najlepszy kompromis między potrzebami społecznymi a możliwościami Nadleśnictwa. Należy pamiętać, że Lasy Państwowe, w tym każde Nadleśnictwo, działają w oparciu o zasadę samofinansowania, a zatem konieczne będzie

zabezpieczenie środków finansowych chociażby na zapewnienie bezpieczeństwa osób przebywających w lesie.

Propozycja ta stanowi wyważony kompromis między potrzebami zgłaszanymi przez licznych przedstawicieli społeczeństwa a naszą wiedzą, doświadczeniem i pracą opartą na szeroko pojętej nauce leśnej, pozwalającą utrzymywać wielofunkcyjną rolę lasów, w tym funkcje ochronne.

Z niepokojem przyjąłem informację o propozycji organizacji pozarządowych reprezentowanych przez Panią Annę Treit, dotyczącej terenów Nadleśnictwa Niepołomice. Dominującą formą „wzmacniania” ochrony drzewostanów jest tu wyłączenie z prowadzenia gospodarki leśnej. Działanie takie, w połączeniu z charakterystyką gatunkową, zdrowotną i siedliskową tych drzewostanów, w mojej ocenie może doprowadzić do bardzo negatywnych skutków. Znaczny udział drzewostanów sosnowych wymaga przebudowy, realizowanej na naszym terenie od kilkudziesięciu lat. Pozostawienie tych drzewostanów bez ingerencji gospodarczej, w obliczu licznych czynników szkodliwych abiotycznych i biotycznych, może prowadzić do zachwiania ich trwałości, a nawet rozpadu.

Ponadto wyznaczenie powierzchni wyłączeń w oparciu o bufory o szerokości 100 m wzdłuż cieków i zbiorników wodnych budzi moje poważne wątpliwości. Na terenie Nadleśnictwa istnieje bardzo gęsta sieć rowów melioracyjnych, powstała jeszcze w okresie zaborów. Obecnie wiele z tych rowów nie pełni swojej funkcji z powodu braku udrażniania przez dziesięciolecia, dlatego opieranie na nich propozycji wyłączeń uważam za zbyt daleko idące.

Skala wyłączeń zaproponowana przez organizacje pozarządowe reprezentowane przez Panią Annę Treit, bez wnikliwej analizy skutków finansowych i gospodarczych zarówno dla Lasów Państwowych, jak i dla Nadleśnictwa Niepołomice, działającego na zasadach samofinansowania, powinna moim zdaniem być przedmiotem poważnych analiz oraz ewentualnych zmian w obowiązującym prawie.

W procesie wyznaczania lasów społecznych nie można pomijać głosu ekspertów zajmujących się gospodarką łowiecką i zoologią, którzy prognozują m.in. wzrost szkód powodowanych przez zwierzynę, co może negatywnie wpływać na stan lasów. Istotne jest również uwzględnienie stanowisk wszystkich gmin, na terenie których proponuje się tak radykalne zmiany. I ostatni, kluczowy element – las społeczny dla mieszkańców Krakowa, czy dla społeczeństwa w ogóle? Tak poważne ograniczenie pozyskania

drewna negatywnie wpłynie nie tylko na możliwości funkcjonowania Nadleśnictwa, lecz także na życie lokalnych społeczności. Ograniczenie dostępności drewna nie tylko przełoży się na wzrost jego cen, ale także wpłynie negatywnie na funkcjonowanie przedsiębiorstw zajmujących się jego pozyskaniem i przetwarzaniem, co grozi utratą pracy przez zatrudnione w nich osoby.

Podsumowując, propozycja Nadleśnictwa stanowi obecnie najbardziej zrównoważone rozwiązanie uwzględniające wszelkie możliwe czynniki, które wpływają na funkcjonowanie lasu i Nadleśnictwa. Natomiast propozycja strony społecznej reprezentowanej przez Panią Annę Treit może prowadzić do bardzo poważnych, negatywnych skutków przyrodniczych, gospodarczych, ekonomicznych i społecznych.

Z poważaniem

/podpisano elektronicznie/